

Nie szafujmy naszymi danymi

Rozmowa z Wojciechem Wiewiórowskim, generalnym inspektorem ochrony danych osobowych, który wczoraj gościł w Łodzi

Jakie błędy, narażające nas na utratę danych osobowych, popełniamy najczęściej?

Podstawowa kwestia, powtarzana przeze mnie przy każdej możliwej okazji jest taka – nie czytamy podpisywanych przez nas umów. Druga sprawa – warto zrezygnować z umowy, która zmusza nas do przekazywania danych. Często zgadzamy się na zbyt duże ingerowanie w nasze dane, np. firma, z którą podpisujemy umowę na dostarczanie programów telewizyjnych nie musi wiedzieć, jakie mamy hobby albo jakie upodobania mają nasze dzieci.

Wiele danych wycieka za pośrednictwem portali społecznościowych. Na co powinniśmy uważać, rejestrując się na takim portalu?

Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, jakich informacji nie chcemy o sobie udzielić. Kolejne pytanie brzmi: o jakich swoich danych nie chciałbym w sieci przeczytać za kilka lub kilkanaście lat. Trzeba pamiętać, że informacje, które przekazujemy teraz, będą do odnalezienia za kilka lat. Weźmy też pod uwagę, że im więcej danych znajduje się w jakimś miejscu, tym większe prawdopodobieństwo, że strony takie będą, wcześniej lub później, atakowane.



FOT. GABRIEL

A co możemy zrobić, gdy pochopnie zgodziliśmy się na wykorzystanie naszych danych, a teraz nie chcemy, żeby były przetwarzane?

Zgodnie z ustawą o ochronie danych, od 7 marca tego roku możemy w każdej chwili cofnąć zgodę na wykorzystywanie naszych danych osobowych. Musimy zrobić to w firmie, która te dane uzyskała, a jeśli odsprzedała je innym podmiotom, musi powiedzieć, nam gdzie te dane trafiły. Warto wiedzieć, że zgodę musimy odwołać w każdej firmie, która ma wgląd w nasze informacje. Nie wystarczy zrobić to w tej, która jako pierwsza uzyskała nasze dane.

Jak sobie radzić po utracie danych?

Wszystko zależy od tego, jakie dane udostępnił. Jeśli są to loginy i hasła do konta, należy je natychmiast zmienić. Nie używajmy ich też w innych instytucjach, mogą być łatwo odgadnięte. W przypadku kart należy sprawdzić czy doszło do podejrzanych operacji. Jeśli doszło, należy powiadomić o tym bank oraz emitenta karty.

Rozmawiała Alicja Zboińska